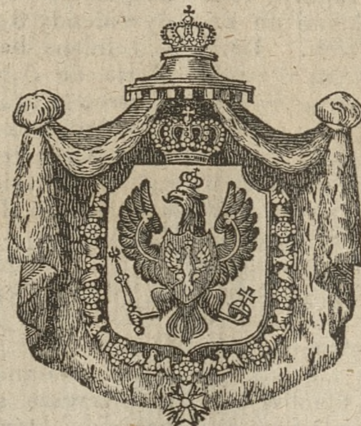
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 46. W Sobotę dnia 23. Lutego. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Lutego.

N. Pan raczył Radzcę Najwyższego Sądu Appellacyjnego Gad w Poznaniu mianować Tajnym Radzcą sprawiedliwości.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Lutego.

Reskrypt królewski z dnia wczorajszego mianuje Xięcia Joinville Kapitanem morskim i Kawalerem legii honorowéj. Dziennik urzędowy wylicza nadto jeszcze mnóstwo osób posuniętych na wyższe stopnie i ozdobionych krzyżami za udział przy zdobyciu cytadelli San Juan de Ulloa, i za okazane męstwo w czasie natarcia na Veracruz.

Z dnia 14. Lutego.

Minister handlu następujące wydał pismo do Izby handlowéj w Havre: »Paryż, dn. 11. Lutego. MPanowie! Muszę Panów zawiadomić, że stósownie do doszłego mnie pisma Admirała Baudin rząd mexykański wydał jak się zdaje listy dla zabierania naszych okrętów kupieckich. Właściciele okrętów i kupcy francuzcy powinni być o tém uwiadomieni, aby się mieli na baczności. Minister marynarki donosi mi równocześnie, iż czyni stósowne kroki aby okręty francuzkie ile być może najdzielniéj przeciw korsarzom mexykańskim obronić. Zostaną jeżeli tego potrzeba będzie, urządzone convois, celem zabezpieczenia podróży z Francyi do Ameryki udających się okrętów. Ale w tym celu trzeba Ministra marynarki dokładnie o wysłanych być mających okrętach zawiadamiać, żądam więc od Panów, abyście go w téj mierze regularnie zainformować raczyli. (Podp. Martin).«

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Lutego.

Raport Lorda Durhama od tego się zaczyna, że zatargi między mieszkańcami szczepu francuzkiego a angielskiego w Niższéj Kanadzie, niezgodność ich zobopólnego charakteru i zaciętą wzajemną nienawiść opisuje. Potém wyświeca długą walkę między House of Assembly a rządem wykonawczym, i napomykając o głównych punktach, mogących za znaki głęboko zakorzenionéj choroby uchodzić, zepsuty systemat wskroś nicuje. Raport ten zgłębia także dokładnie zawikłane rozterki w Wyższéj Kanadzie i wyświeca po raz pierwszy ich przyczyny. Stan wschodnich prowincyi lekko tylko, ale jednak dostatecznie dotknięty, a potém następuje wyliczenie wszystkich dotąd nieusuniętych nieszczęść, nieza-

łatwionych zażaleń i niepoznoszonych nadużyć we wszystkich osadach, które zarazem oburzają i zawstydzają. Koniec raportu tego napełniony jest uwagami i projektami do zaprowadzenia zbawiennych środków. Lord Durham sądzi, że przed wszystkiém wypada znieść albo zmienić istniejące jeszcze w Kanadzie prawa dziesięcin i lennictwa; różnica także języka nic dobrego nie zrządziła, podobnież jak wyłączenie krajowców od uczestnictwa w rządzie. W ogólności zaś przypisuje Lord Durham nieszczęśliwe wstrząśnienie w Kanadzie różnicy religii i zwyczajów pomiędzy krajowcami, jako też złemu wychowaniu młodzieży, które nienawiść tę jeszcze bardziéj podsyca. Daje on do zrozumienia, że jeżeli w tém wkrótce zmiana nie nastąpi, część Kanadyjczyków na stronę Stanów Zjednoczonych przejdzie. Nie można także o dobréj administracyi w Kanadzie pomyśleć, dopóki niesnaski między różnorodnemi pokoleniami usunięte nie będą. Sąd przysięgłych w śród obecnych okoliczności całkiem potępia i zaleca lepsze urządzenie administracyi, sądownictwa i policyi. — Dla czego zaś Lord Durham urząd swój tak wcześnie złożył, o tém raport najmniejszéj nie zawiera wzmianki.

(*Morning-Chronicle.*) — Nie możemy się spodziewać, abyśmy osady nasze bez całkowitéj zmiany systematu utrzymać mogli, i śmiałe wnioski Lorda Durhama, na któreby może w innym czasie bynajmniéj nie zważano, obecnie na całą naszę uwagę zasługują. Miéjmy przeto nadzieję, że przynajmniéj główne wnioski Lorda Durhama względem formy rządu do potrzeb kraju zastósowanéj urzeczywistnione zostaną.

Morning-Chronicle otrzymała doniesienie z Konstantynopola z dnia 17. Stycznia, że w górach hauranskich w Syryi znowu rozruchy wybuchły, i że Suleman Basza przeciw rokoszanom wyruszył, a Ibrahim Basza aż do dalszego czasu w Alepie pozostał.

Według wiadomości z Veracruzu z dn. 28. Grudnia, odebranych przez Morning-Chronicle z Filadelfii, miały się wówczas tylko cztery okręty francuzkie pod Veracruzem znajdować, ale o opuszczeniu cytadelli San Juan de Ulloa, do którego podług doniesień z Nowego Orleanu zmusić miano Francuzów, ani wzmianki nie ma.

Portugalia.

Podług wiadomości otrzymanych z Lizbony, odbywały się tam dn. 29. z. m. rozprawy w Izbie Deputowanych nad adresem na mowę tronową. Rezultat ich okaże stanowczy wypadek względnéj siły stronnictw. Senat jeszcze się nie zebrał w komplecie. Listy prywatne korzystniéj teraz wyrażają się o stanie finansowym Portugali. Dochody kraju zaczynają się powiększać, a Bank lizboński wykazał dywidendy 9 pCt., szczególniéj zaś przedstawił bilans bardzo korzystny. Don Manuel Maria de Aguilar, następca Pana Perez de Castro, o którego przybyciu do Badajoz donieśliśmy wczoraj, spodziewany był w Lizbonie. Xiążę Jerzy Cambridge d. 10. z. m. stanął w Kadyxie, zkąd po upływie dni ośmiu udać się miał przez Sewillę i Gibraltar do Malty.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 12. Lutego.

Donoszą z Eindhoven: »Do klasztoru w St. Oedenrode, jako też do znajdujących się w tymże zakonnic nadeszły wyższe rozkazy, aby na pierwsze skinienie gotowe były klosztor opuścić, który na potrzeby wojenne ma być obrócony. Wszystkim burmistrzom w okolicy zalecono także, aby każdy w swéj gminie miał pewną liczbę wozów z zaprzęgiem w pogotowiu.

(*Handelsblad.*) — Rząd nasz równie jak bruxelski otrzymał w téj chwili notę gabinetu angielskiego, w któréj dają do poznania, iż dla uniknienia możliwego starcia się wojsk belgijskich i holenderskich, byłoby rzeczą pożądaną, ażeby obustronne armie wsteczny ruch wykonały. Rząd nasz odpowiedział, iż wojsko holenderskie już przed nadejściem téj noty o 2 mile od granicy belgijskiéj się cofnęło. Równocześnie słychać, że nasz Minister spraw zagranicznych Posłowi angielskiemu przy dworze naszym swoje wynurzył zadziwienie, że wydana do naszego gabinetu nota zupełnie słowo w słowo tak brzmi, jak nota gabinetowi belgijskiemu wręczona, podczas kiedy jednak różne bardzo postępowanie, jakiego teraz w Hadze i Bruxelli przestrzegają i groźna postawa Belgii w porównaniu z środkami ostrożności w Holandyi, Holendrom prawo nadaje, aby do nich w innych wyrazach przemawiano jak do tych, co przez przesadne roszczenia swoje i niesłuszne pretensye spokojności Europy, a w szczególności Holandyi uwłaczają.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 12. Lutego.

Król dawał wczoraj posłuchanie prywatne Generałowi Skrzyneckiemu, Panu Bois la Comte, Posłowi francuzkiemu w Hadze, i Ministrowi wojny.

— — Korrespondent bruxelski Handelsbladu uważa, że Monitor belgijski o posłuchaniu wyżéj wspomnioném, które Król dać miał Generałowi Skrzyneckiemu, wcale nie donosi; więc albo cała ta wiadomość bez-

zasadna, lubo jéj wszystkie gazety belgijskie udzielają, albo nie poczytano rzeczą stósowną w gazecie urzędowéj o tém wzmiankować. — Daléj wyraża tenże korrespondent: „Życzenie przyjęcia uchwał konferencyi zyskuje coraz więcéj stronników; cały stan handlowy, fabrykanci, właściciele dóbr i wszyscy kapitaliści w ogólności oświadczają się głośno przeciw wszelkiemu w téj mierze oporowi; chcą dać Europie dowód, że Belgia nie jest ogniskiem ciągłych zabiegów rewolucyonistów a z Holandyą radziby przywrócili dawniejsze stósunki handlowe, tyle korzyści dla obydwóch krajów przynoszące.

— — Gazeta Powszechna Auszburska obejmuje pismo pewnego Generała Polskiego, w którém daje zdanie o zdolnościach i przymiotach Generała Skrzyneckiego. Wyrażono tam, że przybycie Skrzyneckiego wychodzców polskich tylko o tyle ucieszyło, iż im promyk nadziei zabłysnął, że będą znowu mogli być czynnémi; zresztą nie pokładają wielkiego w nim zaufania, owszem pomni na niepowodzenie ostatniéj rewolucyi, i wiedząc, że genialne plany Prądzyńskiego przez niezdolność naczelnego wodza w niwecz obrócone zostały, stronią od niego widocznie. — Gazeta Vossa donosi stósownie do korrespondencyi londyńskiéj, że Gen. Skrzynecki wezwanie swoje do Belgii przedewszystkiem powziętéj o nim opinii, że gorliwym jest katolikiem, zawdzięcza. Hr. Montelembert, jak wiadomo, naczelnik stronnictwa ultramontańskiego we Francyi, znał zasady i sposób myślenia Skrzyneckiego z korrespondencyi, którą tenże podczas rowolucyi polskiéj z X. Opatem Lamennais prowadził. Wiadomo, że Skrzynecki nawet w dniach boju i niebezpieczeństw gorliwym był czytelnikiem redagowanego przez X. Lamennais, który wówczas z katedrą apostolską jeszcze nie był zerwał, dziennika Avenir.

Z dnia 13. Lutego.

Wyszły co tylko Moniteur Belge zawiera postanowienie królewskie, zwołujące Izby na d. 19. Lutego.

Generał Skrzynecki, który już miał odjechać, aby topografii kraju się poświęcić, jeszcze się tu znajduje. Stósownie do gazet belgijskich nie powinien się spodziewać, żeby go wkrótce do służby czynnéj wezwać miano. Chcą pomocy jego użyć tylko w tym razie, kiedy kraj zostanie napadnięty.

Z Leodyum i innych miast ciągle najsmutniejsze dochodzą nowiny o stagnacyi w handlu i upadkach domów handlujących. W skutek ambarasu wielkiego domu John Cockerill i dom van der Straeten wypłat zaprzestał. Równie mnożą się bankructwa w Löwen, Gandawie i Mons. Tylko Antwerpia trzyma się jakkolwiek, lubo i tam skutki powszechnego przesilenia wkrótce uczuć się dadzą. Już zwracają fabrykanci i kupcy nasi z tęsknotą oczy swoje do garnków mięsiwa Egiptu t. j. do kapitałów Holandyi a Oranżyści nasi korzystają z téj sposobności, aby pokazać, że przed r. 1830 tak groźna kryzys handlowa żadną miarą nastąpićby nie mogła, kiedy wówczas Król Wilhelm i na prawdziwych kapitałach, nie na samych spekulacyach akcyi oparte zakłady pieniężne każdemu rzetelnemu domowi pomoc niosły.

Z Leodyjum, dnia 13. Lutego.

Politique tak kończy artykuł jeden o przesileniu handlowém, które obecnie miasto nasze nawiedziło: „Już słowami kraju ocalić nie można; grożące nam niebezpieczeństwa nigdy jeszcze większe nie były, jak teraz; wszystko obecnie zagrożone. Każdy dobrze myślący obywatel jest obowiązany przykładać się radą i czynem do dobra publicznego; wszelką różnicę zdań i ducha stronniczego obecnie przytłumiać należy. Powinniśmy wspierać rząd w jego usiłowaniach, i dodawać mu rad użytecznych, nie zaś sprzeciwiać mu się przez opor bez szlachetności, ostrożności i celu."

Włochy.

W skutek nieporozumienia między papiezkim Nuncyuszem w Neapolu, Monsignore Asquini, Arcybiskupem Tarsu, a tamtejszem Ministeryum, zdaje się, że tamten będzie odwołany; na jego miejsce ma być poslany teraźniejszy Delegat w Ankonie, przeznaczony na Nuncyusza do Szwajcaryi, Monsignore Ghizzi, a do Ankony ma być posłany w jego miejsce dotychczasowy Delegat w Civitavehia, Monsign. Grech Delicata. Do Neapolu tymczasem posłano pewnego Opata z szczególnemi instrukcyami.

J. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz, Następca Tronu Rossyjskiego, zwiedzał w Neapolu muzea i zakłady sztuk, między innemi Burbońskie muzeum tak bogate w pomniki z Herculanum i Pompei. Na cześć Dostojnego Gościa Teatr San Carlo illuminowano dn. 22. Stycznia, a cały Dwór znajdował się w wielkich galowych ubiorach.

Z Rzymu, dnia 4. Lutego.

(*Gaz. powsz.*) — Wczoraj przybył tu z orszakiem swoim J. K. W. Następca tronu bawarskiego w pożądaném stanie zdrowia, i przyjmował w Villa Malta przebywających tu Bawarczyków. Ojciec święty przyjął go z wrodzoną sobie uprzejmością, rozmawiał z nim przez dość znaczny przeciąg czasu i u-

dzielił mu nareszcie błogosławieństwa apostolskigo. Potém odwiedził Królewicz owdowiałą Królowę sardyńską, Xięcia Henryka Pruskiego i Następcę tronu rossyjskiego, którzy go nawzajem odwiedzili. Ale niestety obydwaj Królewiczowie opuszczają miasto nasze jeszcze przed ukończeniem karnawału, który się dziś przy wypogodzoném niebie i czystém powietrzu rozpoczął, i w którym się obydwaj Xiążęta rzucaniem konfettów i kwiatów zabawiali. — Jak już dawniéj donosiłem, chciał Papież W. Xięciu Następcy tronu rossyjskiego sprawić w czasie jego pobytu tutaj przyjemne widowisko oświecenia kopuły na kościele ś. Piotra, ale tego dla niestałego powietrza zaniechać musiano. Tymczasem wczoraj, skoro tu tylko W. Xiążę powrócił, kazał go Papież przez Monsignore Maggiordomo powitać i razem na przypatrzenie się oświeceniu kopuły na kościele ś. Piotra dnia 6. b m., jak w rocznicę koronacyi Papieża, zaprosić.

W No. 37. „Gazety powszechnéj," w wydrukowanym artykule z Rzymu z d. 20. Stycznia, w którym mowa była o obrzędzie pogrzebowym przy zwłokach Xięcia Lievena, zamiast „przez Pruskiego Pana Posła formalnie zaproszonych" czytać należy: „przez Rossyjskiego Pana Posła i t. d."

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Z Medyjolanu, dnia 28. Stycznia.

Jego C. K. Apostolska Mość, w najwyższéj Swojéj troskliwości, celem odnowienia zakonu kawalerów Sgo. Jana Jerozolimskiego, który w ciągu długiéj swojéj trwałości w wielu krajach europejskich znaczne położył zasługi, i przez zmienne koleje czasu był dotknięty, raczył najwyższém do Jego C. K. Mości Arcyxięcia Wicekróla pod dniem 15. Stycznia przesłaném postanowieniem założyć lombardzko-wenecki przeorat tegoż zakonu. Jego C. K. Mość przeznacza dla nadmienionego zakonu jako własność kościół kawalerów maltańskich, tudzież stary gmach przeoratu w Wenecyi, razem z roczném uposażeniem 2000 zr. ze skarbu państwa, jako dochód dla przeoratu. — Z tego powodu szlacheckie familije w prowincyjach włoskich, berłu austryackiemu podległych, upoważnione są wejść w układy z przełożonymi zakonu względem ulokowania nadmienionych dochodów, jest bowiem wolą Najjaśniejszego Pana, jeżli to z istnącemi ustawami w żadnéj nie zostaje sprzeczności, na rzeczone urządzenia zezwolić, aby ten przez najwyższą łaskę założony przeorat rozszérzać się i stosowną rozległość mógł otrzymać.

Grecya.

Z Aten, dnia 27. Stycznia.

(Gaz. powsz.) — Wypadków w Volo jeszcze tu za ukończone nie uważają. Kanaris ciągle jeszcze znajduje się pod Volo, choć każdy widzi, że Grecya jest za słaba do domagania się świetnego zadosyćuczynienia za znieważenie Konsula greckiego i bandery greckiéj. Powiadają, że tylko czekają, dopóki Trikupis wydziału Ministra spraw zagranicznych nie obejmie. Poseł angielski miał bowiem oświadczyć, że w takim razie Anglia ujmie się za zniewagą honoru Grecyi i przynajmniéj usunięcia wszystkich urzędników tureckich w Volo domagać się będzie. Czy zmiana ta ministeryalna nastąpi, czas wykryje.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 23. Stycznia.

Dnia 21. m. b. podobno przez nieostróżność podrzędnego urzędnika pałac Wysokiéj Porty stał się pastwą płomieni. Ogień który o godz. 5. zrana wybuchnął, rozpostarł się szybko po całym gmachu a mieszkający w nim Basch-Wekil (pierwszy Minister) z haremem i oficerami swymi ledwo życie swe ocalić zdołali, zaś wszelkie prawie sprzęty w appartamentach Ministrów Porty spłonęły. Archiwum uratowano, kiedy zwyczajem w pałacu, że akta urzędowe każdego dnia, wieczorem do kamiennego składają magazynu. Urzędnicy W. Porty zgromadzają się obecnie w przestworném mieszkaniu Dawa Nasiri, Nedschib Efendi, po dwuch miesiącach jednak przeniosą się do dawniejszego Defterdariatu, gmachu Ministra skarbu. — W przeciągu lat 30 Porta trzy razy się spaliła, t. j. podczas rewolucyi, która w r. 1808 przez ówczesnego W. Wezyra Mustafę Bairakdar sprawiona teraźniejszego Sułtana na tron wyniosła, przy wytępieniu Janczarów w r. 1826, a teraz przypadkiem, bez politycznego powodu.

Sułtan potwierdził ustawę Serbską, co przypisać należy staraniom Xięcia Miłosza Obrenowicza. Ułożenie praw odłożone pewnie będzie do przyszłéy wiosny i wtedy wraz z ustawą uroczyście będą wprowadzone. Zamiast dawnéj chorągwi tureckiéj z pół-księżycem otrzymają Serbianie swoję właściwą. Deputacya wysłana do Stambułu jeszcze nie wróciła.

Ameryka.

Wychodzący w Tampico Telegraf, wydawany w duchu federacyjnym podaje obszerną wiadomość o bitwie między federalistami pod dowództwem Generałów Urrea i Montenegro, a wojskami rządowemi, pod dowództwem Generałów Canaliso, Piedras, Cos i Condé, jaka dnia 3. Grudnia miała miejsce.

Nieprzyjaciel rozpoczął ogień na lewéj stronie o 3¼ godzinie rano. Kolumna atakująca fortecę Guerrero dowodzoną była przez Generała Cos i Pułkownika Andrade. Bitwa skończyła się zdobyciem fortecy Libertad z bagnetem w ręku. Garnizon bronił się z nadzwyczajną odwagą. Na placu bitwy znaleziono 200 zabitych i 38 rannych. Ze strony federalistów było 14 zabitych, 70 rannych. Mały oddział kawaleryi i artylleryi, pod dowództwem Pułkownika Brione, wysłano na ściganie nieprzyjaciół. Wkrótce Tuspan dostanie się w ręce federalistów, a tak cały obwód będzie oswobodzony.

Peruano, dziennik wychodzący w Lima, zawiera proklamacyą Generała Santa-Cruz, datowaną dn. 3. Listopada, w któréj jako protektor peruańsko-boliwijskiéj konfederacyi, donosi swoim żołnierzom, że Generał Orbegoso, oderwawszy się, zawarł związek ze wspólnym nieprzyjacielem, z Chilijczykami, że od nich jednak zdradzony, został pobity; oznajmia zarazem, że zbliża się chwila, w któréj w stanowczéj walce mają wrócić blask peruańskiego oręża przeciw Chilijczykom.

Rozmaite wiadomości.

Historia. — Starożytności Meklenburskie. — Jak dalece kraje do ujścia Elby przez Słowian zamieszkałe były? kiedy Słowianie w nich osiedlili się? jakie narody przed niemi siedziby te zajmowały? — są dotąd pytania nierozstrzygnięte. Brak piśmiennych pomników utrudnia nadzwyczajnie i prawie niepodobnemi czyni wszelkie w tym względzie badania. Niechęć niemieckich pokoleń, które krajami temi w czasie poźniejszym zawładnęły, często także źle zrozumiana gorliwość cudzoziemskiego duchowieństwa, wyniszczyły wszelkie zabytki starożytności. Ocalały gdzie niegdzie jedne tylko groby i zachowały się tu i owdzie dawne nazwy uroczysk, siedzib, rzek, gór. Tych niemych świadków upłynionego wieku pytać się jedynie możemy o ród i nazwisko, stopień ukształcenia, rodzaj pojęć religijnych i społeczeńskich starodawnych narodów, które w krajach tych kolejno przemieszkiwały. Pierwszy Zoryan Chodakowski uczuł całą ważność tych świadectw. (Por. pismo » o Słowiańszczyznie przed Chrześciaństwem,« w Krakowie, 1835; wydanie Helcla, dokt. ob. praw.) Opłakujmy, iż prędko wyrwany z pomiędzy nas, nie zdołał ogłosić ostatecznego wypadku poszukiwań swoich. Myśl jednak płodna, raz objawiona, czy prędzéj czy póżniéj dojrzewa i ziszcza się. — Oddawna już Xiążęta Meklenburgsko-Szweryńscy zajmowali się zbieraniem starożytności krajowych. Już na początku XVI. wieku, Xiążę Henryk posiadał znaczny zbiór starożytności wydobytych z grobów. Jeszcze więcéj przybyło ich w wieku przeszłym i wszystkie złożone zostały w Xiążęcym pałacu w Ludwigslust. Wszakże niebyło nikogo ktoby je umiał uporządkować, ich wiek i stosunek odgadnąć. Poszukiwania czynione bez planu, bez zachowania świadectwa skąd starożytności te pochodzą, jak się znajdowały na miejscu uporządkowane, jaka była postać grobów, z których je wydobyto, stały się po większéj części bezużytecznemi do badań. Dopiero w ostatnich czasach i więcéj jak dawniéj i bardziéj naukowo uskutecznionych przedsięwzięto poszukiwań. Świadectwo pochodzenia każdéj wydobytéj starożytności czyni teraz dopiero podobném ich uporządkowanie i historyczne ocenienie. Tym sposobem wzbogacony zbiór w Ludwigslust oczekiwał tylko na uczonego dozorcę, któryby umiał ze wskazań danych wyprowadzić stosowne wnioski. Znalazł go w osobie Pana Lisch, który, wykonywając wolę panującego dziś Wielkiego Xięcia, zajął się uporządkowaniem i wydaniem onego na świat. Całe dzieło ogłoszone pod tytułem Friderico-Francisceum« u Breitkopfa w Lipsku, składa się z 37 tablic i 157 stron. opisów. Pilniejsze rozpatrzenie się w tych pomnikach naprowadza P. Lisch na odróżnienie trzech różnych epok, z których pochodzą. Odróżnia on: *a*) groby pierwiastkowe, tak nazwane groby Olbrzymów, Hunnów; *b*) groby Germańskie, i *c*) groby Słowiańskie. *) Każden z tych rodzajów grobów ma inną postać i zawiera w sobie innego rodzaju pomniki. Groby pierwszego gatunku niekiedy są długie na 120 i 160 stóp, otoczone są ogromnemi kamiennemi filarami i pokryte massami kamiennemi, około 40 stóp powierzchni zajmującemi. Wewnętrzu tych grobów znajduje się zawsze skrzynia, z płaskich kamieni zrobiona. W skrzyni téj i w całym grobie znajdują się kości ludzkie i liczne zabytki odległéj starożytności, jakoto: maczugi, noże wyciosane z krzemienia, osełki z czerwonego piaskowcu, niekiedy ozdoby z bursztynu, a bardzo rzadko szczątki żelaznych narzędzi. W epokach tych znajdują się także i rozbite urny. Drugiego rodzaju groby tworzą mogiły ostrokręgłe różnéj wysokości, dosięgającéj niekiedy 25 i 30 stóp. Zwykle mogiły te pokryte są tylko darniem; kamienie na wierzchu lub na bokach

*) **Krótką wiadomość o swych badaniach P. Lisch podaje w piśmie:** ***Andeutungen über die altgermanischen und slavischen Grab-Alterthümer.*** **— Meklenburgi 1837.**

położone są małéj objętości i rzadko grób jest niemi otoczony. W środku mogiły jest albo sklepienie, albo czworograniasta skrzynia z kamieni. Większe mogiły mieszczą w sobie kilka grobów; mniejsze są miejscem spoczynku jednéj tylko osoby. Niekiedy nie ma w mogiłach sklepień i skrzyń, tylko płaski kamień, na którym urna stoi i drugi kamień, którym urna pokryta. Zmarli są w mogiłach tych albo pochowani, alboteż tylko ich kości spalone i popioł w urnie zachowany. Czasami w jednéj i téjże saméj mogile, obok pogrzebionéj osoby, znajdują się kości drugich osób spalone w urnach. Jeżeli zmarły został spalony, często w mogile znajdują się ślady palenia, — wtedy na warście kamieni, napotykamy popiół i węgle, a mianowicie węgle z dębiny i jałowcu. (*D. n.*)

Nakładem braci Szerków wyszło w tych dniach:

„Wyprawa Generała Jana Henryka Dąbrowskiego do Wielkiéj Polski w roku 1794. Przez niego samego opisana. Z jedną mappą. Tudzież wyjątek z autobiografii jego. Wydane przez Edwarda Raczyńskiego.“

OBWIESZCZENIE.

W następujących w powiecie Mogilnickim położonych miejscach, mianowicie:

1) w Orchowie,
2) w Wymysłowie,
3) w Lubczu,
4) w Strzyżewie kościelném,
5) w Zazdrości,
6) w Wielkim Głęboczku,
7) w Galczynku,
8) w Skubarczewie,
9) w Chabskich olędrach,
10) w Izdbach,
11) w Olędrach Lesznik,
12) w Krzekatowie,
13) w Nowych Broniewicach,
14) w Sendowku,

jest regulacya stósunków dominialnych i włościańskich, tudzież podział wspólności, abluicya pastwiska, robocizny i danin naturalnych w biegu.

Również toczy się abluicya wolnego pastwiska w królewskim boru rewiru Lubcza, przy któréj gminy, wieś i olędry Lubcz, wieś Zalesie i młyn Gostombka zwany, interessują.

Podając to niniejszém do publicznéj wiadomości, wzywają się wszyscy interessenci niewiadomi, a szczególnie

ad 1. poprzedni posiedziciele gospodarstw w Orchowie jeszcze na własność nienadanych:

Andrzy Sypniewski,
Jan Kucinski,
Józef Bednarek,
Augustin Walentowicz,
Stefan Kabaczynski,

lub ich sukcessorowie;

ad 2. poprzedni posiedziciele gospodarstw na własność jeszcze nienadanych, w Wymysłowie:

Marcin Drewitz,
Jan Tesma,
Wdowa Raczyńska,

lub sukcessorowie ich;

ad 14. osoby, któreby excepcye do gospodarstw czynszowych w Sendowku położonych, a w posessyi

Pawła Busse,
Fryderyka Busse,
Bogumiła Kosso,
Fryderyka Marquardta,
Bogumiła Roentza,
karczmarza Jana Ziehmke,

się znajdujących, mieli,

ażeby się z swemi pretensyami w terminach w téj mierze

1) dla Orchowa,
2) « Wymysłowa,
3) « Lubcza,
4) « Strzyżewa kościelnego,
5) « Zazdrości,
6) « wielkiego Glemboczka,
7) « Galczynka,

na dzień 22. Marca r. b.

8) dla Skubarczewa,
9) « Olędrów Chabskich,
10) « Izdbów,
11) « Olędrów Lesznik,
12) « Krzekatowa,
13) « Nowych Broniewic,
14) dla Sendowka,
15) « Rewiru Lubcza,

na dzień 23. Marca r. b.

wyznaczonych, każdego razu przed południem od godziny 8. do 12. a po południu od godziny 2. do 5. w biórze podpisanéj Kommissyi specyalnéj celem dopilnowania praw swoich zgłosili, przeciwnie bowiem na załatwionych interessach nawet w razie jakowego pokrzywdzenia siebie zaprzestać będą winni i żadnemi nadmienieniami późniejszemi, osoby zaś *ad* 1. i 2. wspomnione z żadnemi excepcyami na gospodarstwa w Orchowie i Wymysłowie przez nich pierwéj posiadane, nadal słuchani być nie mogą.

Trzemeszno, dnia 7. Stycznia 1839.

Królewska Kommissya Specyalna
powiatu Mogilnickiego.

Przy rozgraniczeniu dóbr Brzyskorzystewki i Jaroszewa, w powiecie Szubskim położonych, mają udział sukcessorowie Majora Jana Nepomucena Godlewskiego, jako posiedziciele pierw wymienionéj włości, a mianowicie pomiędzy niemi:

a) sukcessorowie brata jego, Józefa Wojciecha Godlewskiego,

b) sukcessorowie brata jego, Kajetana Godlewskiego.

Gdy atoli pobyt takowych, a mianowicie ich opieki, nie jest nam wiadomym, wzywamy przeto wszystkich sukcessorów Jana Nepomucena Godlewskiego, a szczególniéj pomienionych, niniejszém publicznie, aby końcem oświadczenia się we względzie zdziałanych w interessie obecnym czynności, w terminie

dnia 11. Maja r. b.

o 10téj godzinie zrana w biórze naszém albo osobiście się zgłosili, albo téż kogo w obwodzie podpisanéj Kommissyi specyalnéj zamieszkałego, z dozwoleniem substytucyi do dzieła tego umocnili i w dostateczne zaopatrzyli pełnomocnictwo, inaczéj bowiem nietylko wzajemne stósunki, przez przeciwną stronę podane, za rzeczywiste przyjętemi by były, ale nadto zaocznie, uważaném by być musiało, że niestawający do interessu obecnego przystąpiwszy, takowego urządzenie Kommissyi całkiem poruczają i przytém zezwalają, aby późniejsze pozwy w majętności Brzyskorzystewki doręczanémi bywały.

Szubin, dnia 10. Lutego 1839.

Królewska Kommissya specyalna powiatu Szubskiego.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel folwarku Pan Mellenthien w Trzciance zamierza na gruncie do siebie należącym dwa wiatraki do melenia mąki i szrotowania zboża założyć, dopraszając się na ten przedmiot udzielenia mu konsensu.

Na mocy rozporządzenia a mianowicie prawa powszechnego krajowego części II. tit. XV. §. 229. et seq., jako téż obwieszczenia w Dzienniku Bydgoskim w roku 1837. na stronicy 274. objętego, wzywa się niniejszém wszystkich tych, którzyby mniemali mieć prawo do czynienia opozycyi przeciw temu założeniu, aby takowe w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu urzędowi Radzco Ziemiańskiemu podali, ile że po upłynieniu pomienionego czasu na żaden wniosek uważaném nie będzie, owszem żądane zezwolenie do wystawienia tych wiatraków udzieloném zostanie.

Czarnkow, dnia 16. Lutego 1839. r.

Królewski Urząd Radzco-Ziemiański.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Przystanki w powiecie Szamotulskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 21,801 tal. 18 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Sierpnia 1839.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Aloyzy Zaborowski, dzierzawca, w celu zachowania praw swoich zapozywa się publicznie.

Poznań, dnia 2. Lutego 1839.

Król. Pruski Główny Sąd Ziemiański.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Plugawice w powiecie Ostrzeszowskim, oszacowane sądownie na 53,275 tal. 1 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 26. Kwietnia 1839.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 12. Lutego 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Kierzno, składające się z części A. i B., w powiecie Ostrzeszowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 40,003 tal. 12 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 6. Maja 1839.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 16. Lutego 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Wronowo i Kiewice wraz z Lopienicami w Inowrocławskim Powiecie położone, z których pierwsze przez Dyrekcyą Ziemstwa na 17,397 tal. 8 sgr. 9 fen., ostatnie zaś na 4921 tal. 5 sgr. 4 fen. są otaxowane, sprzedane bydź mają w terminie na

dzień 26. Sierpnia 1839 r.

w miejscu posiedzeń Sądu naszego wyznaczonym.

Wykaz hipoteczny, warunki i taxa przejrzane bydź mogą w IIIcim oddziale naszéj registratury.

Z pobytu niewiadomi wierzyciele realni jako to:

1) sukcessorowie niegdy Jana Siewerta,
2) Fryderyk Siewert,
3) sukcessorowie Anny z domu Siewert małżonki Tobiasza Nehringa,
4) Krysztof Busse,
5) Jerzy Meyer, Inspektor stadniny,
6) wdowa i sukcessorowie Karóla Drewitz z Ląska,
7) sukcessorowie Jana Daniela Nehringa z Gapy pod Strzelnem,
8) Ur. Jan Fryderyk Wilhelm Fahrenheidt Radzca Kamery wojennéj i ekonomicznéj,
9) małżonka Jakóba Siewerta, Katarzyna z domu Meschke,

na ten termin zapozywają się publicznie.

OBWIESZCZENIE
dobrowolnéj sprzedaży.

Dobra szlacheckie Olszyna w powiecie Ostrzeszowskim położone, na teraz własnością Towarzystwa kredytowego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém będące, wraz z wsią i folwarkami Budzisko i Kuznik przez Dyrekcyą prowincyalną Ziemstwa z borami na 44,676 tal. 21 sgr. 3 fen. oszacowane, mają stósownie do wyższego rozporządzenia, publicznie najwięcéj dającemu być sprzedane. W którym celu wyznaczony jest termin licytacyjny na dzień 6. Maja r. p. 1839. r. przed południem o godzinie 10téj w lokalu naszym urzędowym, na który chęć kupienia mających wzywamy.

Taxa, warunki sprzedaży i wykaz hypoteczny, mogą każdego czasu w Registraturze naszéj być przejrzane.

Poznań, dnia 12. Listopada 1838.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu Ziemsko-miejskiego mam w dniu 26. m. b., o godzinie 11 przed południem przedać przez publiczną licytacją na folwarku Wilda przy Poznaniu materjały budowlane ze staréj obory, za gotową zapłatę.

Poznań, dn. 6. Lutego 1839.

Castner, administrator.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 4. Marca r. bież. i dni następnych, przed południem od godziny 9téj i po południu od godziny 2giéj, sprzedawane będą drogą publicznéj licytacyi przy ulicy Ogrodowéj Nr. 14. mahoniowe, brzozowe i inne gustownie i dobrze zachowane meble, zwierciadła, różne domowe i gospodarskie sprzęty, miedź, filiżanki porcelanowe, szkło i fortepian w kształcie skrzydła.

Poznań, dnia 21. Lutego 1839.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 13. Lutego 1839. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	22	6
Żyta dt.	1	9	6	1	10	—
Jęczmienia dt.	—	26	—	—	27	6
Owsa dt.	—	21	—	—	21	6
Tatarki dt.	—	26	—	—	27	6
Grochu dt.	1	7	6	1	8	9
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	18	—	—	19	6
Słomy kopa	4	22	6	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	18	—
Spirytusu beczka	15	—	—	15	5	—

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 24. Lutego 1839 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 15. aż do 21. Lutego 1839. urodziło się: chłopców.	dziewcząt.	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	X. Kan. Jabczyński	1	—	—	—	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dz. Zejland	- Prof. Prabucki	3	—	—	2	—
S. Wojciecha	—	- Pr. Urbanowicz	2	1	2	1	—
W kościele Św. Marcina	- Prob. Kamieński	—	2	1	—	2	—
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk	—	- n. rel. Bogedain	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	6	4	3	4	—
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	1	—	—	—
W kościele garnizonowym	Kand. Rabbow	—	—	—	—	—	—
		Ogółem .	16	7	5	9	—